

**KURJEN****BIĄŁOSTOCKI**

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

Przebieg wynosi: miesięcznie 250 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Polska Drukarnia, Spółka Akc., Warszawska 61.

Redakcja i Administracja: ULICA LEONOWA Nr. 1.  
Redaktor przyjmuje od p. 11 do 1 i od p. 5 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelony przed tekstem 60 mk., w tekście 50 mk., za tekstem 35 mk. Nekrologia 30 mk. Drobne po 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk., ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

KINO „APOLLO”

DZIS pierwszy obraz z serji naszych rosyjskich szlagierów na sezon 1921—22 roku.  
Wytwórci „JERMOLIEW” Moskwa

**Niech stał rozstrzygnię**

Wielki dramat życiowy w 6-ciu aktach nieporównany pod względem treści i gry.

**ORŁOWA, PANOW I RYMSKI** w rolach głównych.

Początek przedstawień o godz. 7 8.45 i 10.15 wiecz.

KINO „Modern”

Najpotężniejsze dzieło wytwórczości filmowej czasów ostatnich

DZIS I<sup>sz</sup> SERJA**URODA ŻYCI A**

dramat (w 2-eh serjach) 6 wielkich aktów.

według powieści 27

W głównych rolach: znakomici artyści teatrów warszawskich

**JÓZEF WĘGRZYN i MARJA BRYDZIŃSKA**

Przebudne sceny, nadzwyczajna treść i bajeczne wyrazy, wprowadzają widza w zachwyt.

Stefana Żeromskiego

Seanse 7, 8.45 i 10.15 wiecz

Wkrótce: ulubieniec całego świata.

**EDDIE POLO**

w 6-ciu seriach kinowej produkcji

**INDYJSKI SZTYLET****Rusini a Polska.**

Zamach młodego rusina galicyjskiego Fedaka na życie Naczelnika Państwa to jedno ogniwo w łańcuchu stosunków pomiędzy rusinami a polakami.

Już wczoraj powiedziałem, że rusinom galicyjskim wierzyć nie możemy nigdy, że musimy być przygotowani na akt zdrady z ich strony, albowiem niewiara i zdrada to jeden z rysów narodowych tych pobratymców.

Że tak jest, dowodził przed rokiem jeszcze stosunek petlurców do polaków.

W czasie walk zażartych z hordami bolszewickimi. Naczelne dowództwo zawarło układ z atamanem Petlurą, w tym celu, aby zmniejszyć liczbę wrogów walczących z nami, a pozyskać sprzymierzeńca.

Na zasadzie tej umowy, Petlura w imieniu ukraińców zrzekł się pretensji do Lwowa i Wschodniej Małopolski, przysięgał natomiast braterstwo broni wzajemnie za pomoc w broni i amunicji.

Od czasu tej ugody, molojcy Petlury walczący z bolszewikami, w porozumieniu z naszym dowództwem, bardzo pomyślnie. Zdawało się,

że w petlurcach mamy dobrych a szczerych przyjaciół. Tak też było, dopóki w walce w lecie r. z. byliśmy górą, dopóki parliśmy na Kijów, aby zdobyć go dla Petlury. Walki te kosztowały nas wiele krwi polskiej i wiele milionów, wydawanych na utrzymanie armji atamana.

Kiedyśmy musieli cofać się, armja Petlury znalazła się w Galicji Wschodniej, gdzie jej zachowanie się nie znalazło sympatji u chłopów nawet rusińskich — byli to bowiem w części rabusie. Sam Petlura przesiadywał czas pewien w Tarnowie, później w Częstochowie, do Warszawy wysłał zaś swoje przedstawicielstwo, na którego czele stał stary generał rosyjski, hospodyn Zieliński.

Kiedy usuwając się przed nawałą bolszewicką w d. 28 lipca r. z. znalazłem się w Warszawie poznałem przypadkiem członków misji p. Petlury, pomiędzy nimi pułkownika inż. Antoniewicza, który pięknie mówił i śpiewał po polsku.

P. Antoniewicz zaprosił mnie do swojego mieszkania w hotelu Polskim, w

którym przebywała cała misja Petlury.

Przy tej sposobności p. Antoniewicz przedstawił mi gen. Zielińskiemu.

Generał nie mówił po polsku — ja zaś po rosyjsku mówić nie umiałem. Generał mówił więc w języku ukraińskim, ja po polsku.

Wśród rozmowy p. generał powiedział, że Petlura nie długo będzie atamanem, nie cieszy się bowiem zbyt wielką sympatją u ukraińców.

Usłyszawszy te słowa zdumiałem, nigdybym bowiem nie przypuszczał, że do człowieka obcego, którego widzi poraz pierwszy, może mówić tak szef misji Petlury.

Kiedy wspomniałem traktat werselski, przyznający nam Galicję Wschodnią, p. Zieliński powiedział po ukraińsku:

— Polska otrzymała mandat na Galicję Wschodnią na 25 lat. Przez ten czas Polska wyda wiele miliardów na agitację, a po upływie 25 lat rusyn skazet: „A ja z lachami ne chozczu”.

Takie słowa do dziennikarza polskiego mówił gen. Zieliński, szef misji atamana Petlury.

Słowa te były wymownym dowodem, że Petlurze a zwi-

szcza jego mężom zaufania ufać nie można.

Nie mogłem w czasie walk już na terenie dawnej Kongresówki, prawie pod murami Warszawy podać rozmowę z gen. Zielińskim do wiadomości publicznej — nie było to bowiem wskazane ze względów taktycznych. Dotarły przeciw słowa generała tam, gdzie należy...

Zamach na życie Naczelnika Państwa jest dowodem prawdy słów gen. Zielińskiego na usposobienie ludu rosyjskiego w Galicji dla Polski.

— „Ja z lachami ne chozczu” — „Ja z polakami nie chcę”.

O tem powinniśmy pamiętać w naszej polityce wschodniej. Rusini szanują tylko tego, kto ma siłę i kto uderzyć potrafi. Patrzą na takiego z podębą — ale się boją... Aby ich zmienić, pracować nad nimi należy.

B. Filipowicz.

**Po zamachu.**

Ze Lwowa donoszą: Ojciec sprawcy zamachu na Naczelnika Państwa, adw. dr. Fedak, był zaproszony na raut w województwie, dany na cześć marszałka.

Prasa ukraińska we Lwowie milczy o zamachu.

Na telegraficznie polecenie władz lwowskich, policja krakowska dokonała szeregu rewizji i aresztowań.

Aresztowano jednego słuchacza medycyny Thiv. Jag. oraz dwie damy. Aresztowani są narodowości ruskiej. Dalej rewizje i aresztowania w toku.

Jak wynika z dotychczasowego śledztwa policyjnego, nici spisku prowadzą do Krakowa.

Szczegółowy śledztwa policyjnego z latwo zrozumiałych względów są trzymane w ścisłej tajemnicy.

**Z expose p. Ponikowskiego**

W swoim expose w Sejmie p. prezydent Ponikowski powiedział

W sprawie wileńskiej Rząd wyrazić musi swe najżywsze ubolewanie z powodu wypowiedzenia się Rady Ligi Narodów 20 b. m. Rząd polski zanim ustalił swój stosunek do tego nieoczekiwanego wobec dotychczasowego stanowiska Ligi orzeczenia, uważa za niezbędne oświadczyć, że trwa na stanowisku uznawania elementarnego prawa ludności Ziemi Wileńskiej do zdecydowania o swym losie (brawa).

Dalej p. Ponikowski mówił o poprawie waluty.

Naprawa finansów państwowych, oto zasadniczy punkt programu rządowego.

Szczegółowy program finansowy przedstawi w najbliższych dniach p. Minister Skarbu, dr.

**Jerzy Michałski, dotychczasowy Dyrektor Polskiego Banku Krajowego we Lwowie.**

Dziś pozwolę zsunąć sobie, że już są w opracowaniu projektu ustawy 1) o nadwyżkowej daninie państwowej, która bez osobnych wymiarów i nakazów płatniczych, w sposób możliwie technicznie najprostszemu musi być w najkrótszym czasie uchwaloną i w roku bieżącym zapłaconą, ażeby z końcem tego roku za każdą cenę i bezwzględnie zatrzymać bieg prasy drukującej bilety kredytowe; 2) projekt ustawy o specjalnym podatku od bogaczy wojennych (brawa, głosy: zobaczmy), którzy będą zmuszeni w szybkim czasie wnieść podatek do kasy państwowej i wreszcie 3) projekt ustawy o pilnych i koniecznych środkach naprawy gospodarki państwowej.

Finanse Państwa i waluta są w życiu gospodarczym zjawiskiem wtórnym. Zależą przede wszystkim od sprawności administracji państwowej, odpowiedniego prawodawstwa i wytwórczości krajowej. W celu poprawienia administracji i zmniejszenia jej kosztów, rząd przeprowadzi znaczną i szybką redukcję władz i urzędów ze

szczególnym uwzględnieniem ograniczenia wydatków Rządu w walucie obcej.

Jednocześnie żądać będzie od Wysokiego Sejmu, ażeby za wzorem wypróbowanym 200-letniej instytucji angielskiej Sejm nie mógł uchwalić żadnych nowych wydatków bez zgody Rządu i bez równoczesnego wskazania ich pokrycia.

Celem Rządu jest także otrzymanie polepszenia finansów przez podniesienie produkcji i wzmoczenie pracy wytwórczej w Państwie.

## O Wilno.

Na wterkowym posiedzeniu Sejmu wniesiono następującą interpelację:

„Wypadki ostatnie w sprawie wileńskiej wywołały niezmiernie zaniepokojenie w całym społeczeństwie i Sejmie. W tych warunkach wydaje się konieczne przedstawienie ze strony międzynarodowej Sejmowej obecnego stanu sprawy wileńskiej. Wobec tego podpisani zapytują p. Ministra Spraw Zagranicznych, czy zechce wyjaśnić szczegółowo Sejmowi przebieg ostatnich wypadków”.

Dolar St. Zł. 6,725  
Franki franc. 485  
Funt sterling 24,000  
Marki niem. 57.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Z Berlina dowiadują się o wyższe kursy walut zagranicznych na giełdzie berlińskiej. Od poniedziałku do wtorku dolary podniosły się w Berlinie ze 117 na 127.

## Osiągnięcie loterii.

V klasa XVI dzień

25 tysięcy mk. na	№ 76.614;
20 " " "	8.026.122;
15 " " "	53.587;
" " "	18.072;
" " "	53.031;
" " "	58.362;
" " "	64.177;
" " "	66.722;

## Ultimatum sowieckie do Rumunii.

Z Bukaresztu donoszą, że rząd sowiektów wysłał do Rumunii notę podpisaną przez Cziczera i Rakowskiego, w której postawione jest jako ultimatum żądanie wydania w ciągu 48 godzin Machno.

## Trocki o manewrach armji czerwonej.

Do Berlina nadeszły nowe wiadomości z mowy Trockiego, wygłoszonej dnia 29 września na posiedzeniu sowieckim moskiewskiego. Trocki zapewnia, że sytuacja Rosji sowieckiej na Ukrainie polepszyła się znacznie w ostatnich czasach, ruch stłumił się zupełnie.

Trocki powiedział następnie, że wielkie manewry armji czerwonej, które się odbyły w okręgu kijowskim na początku września, urządzone były w celu, aby przywrócić tym, których to dotyczy, żetarnia czerwoną jest jak dawniej silną i gotową do boju. Trocki zapewnia, że manewry stwierdziły, że znaczne postępy armji czerwonej w ostatnich miesiącach i że zadowolony duch w armii, której zdołała się bojowa podnieśli się znacznie.

## Spisek w Konstantynopolu.

„N.woje Wremia” dowiaduje się z Konstantynopola: policja turecka dokonała licznych aresztowań w związku z wykrętem spiskiem; wśród aresztowanych jest wielu oficerów. Odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Tewfik Baszy, na którym obradowano nad żądaniem naczelnych komisarzy i postanowiono okazać wszechstronne poparcie władzom angielskim dla zlikwidowania spisku.

## Na Górnym Śląsku.

Z Katowic donoszą: Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że cała obecna akcja komunistyczna zamierza do wywołania nowych ruchów na Górnym Śląsku przez Niemców i że w dniach najbliższych należy się spodziewać wystąpienia zbójnego Niemców i komunistów przeciwko Komisji międzysojuszniczej i Polakom.

Ruch komunistyczny na Górnym Śląsku, wspierany i opłacany przez Niemców, ograniczający się początkowo do urządzania tłumnych manifestacji i demonstracji, rozwija się coraz bardziej. Rzekomo chodzi tu o walkę z wyzyskiem spekulantów i podwykłą produktów żywnościowych. We wszystkich

miastach G. Śląska, mimo ostentacyjnego wydanego zakazu, odbywają się tłumne zebrania i pochody, przyczem w wielu miejscach przystąpiło do kolizji zbrojnej komunistów z oddziałami wojsk koalicyjnych.

Zwłaszcza w Opolu sytuacja bardzo się zaostrzyła. Już ma być rozpatrywana sprawa odškodowań dla robotników przez Komisję międzysojuszniczą i w razie niepomysłnego załatwienia, komunisty będą mieli pretekst do otwartego wystąpienia.

## W Sowdepji.

„Izwestia” moskiewskie opisują w następujący sposób życie na wsi Iwanowka gub. samarskiej: „Chłopi poruszają się z trudem, skutkiem ostatecznego wycieńczenia; większość chodzi o kulach, mając popuchnięte nogi. Początkowo, kiedy zabrakło im żywności domagali się chleba od miejscowego sołtysa, obecnie uciekli zapytacznieli. Nie tylko już nie krzyczą, ale nawet trudno z nich jakiegoś słowa wyciągnąć. Na sześć tysięcy mieszkańców zmarło z głodu w ciągu sierpnia 200 osób. Widać jakby wymarła nie spotyka się ani człowieka ani psa, ani kury. Wszystko leży z wyczerpania i nie ma się powstać”. (Rps.)

„Ru” pisze: „Przy dostawie zboża do miejscowości dotkniętych głodem zauważyć się dała nietykalna krątość; znikła dzielnica tysięcy pudów zboża. W ciągu ostatnich pięciu dni rozstrzelanych było 56 osób za kradzież zboża, a około 500 — skazano na długie kary więzienne. Na jedyn tylko stacji Koczetowska gub. riazanńskiej zabawiono w ciągu miesiąca 20.000 pudów zboża”. (Rps.)

Dzienniki ukraińskie przytaczają listę 30 osób rozstrzelanych przez czerwoczarne w Kłowie za udział w ukraińskiej komisji powstańczej i mijańskiej organizacji bojowej. Między rozstrzelanymi jest poeta ukraiński G. Czupriński. (Rps.)

Między bolszewikami azerbejdzańskimi i tatarską armią rosyjską w Baku wybuchły za tę, krwawą walkę, ofiarą których padło kilkaset osób. (Rps.)

Z Genewy donoszą, że komisja Lig Narodów odrzuciła propozycję udzielenia pożyczki Rosji sowieckiej. W związku z tem oczekiwana jest dymisja Nansena, projektodawcy pożyczki. (Rps.)

Na posiedzeniu cent. pow. kom. druk. postanowiono sprzedawać dzienniki detalicznie w kioskach i na dworcach kolejowych przy czym cena pojedynczego numeru nie może wynosić więcej jak 500 rb. Wraz z wprowadzeniem w życie powyższego rozporządzenia rozwinęła się spekulacja dziennikami, którą uprawiają i pracownicy sowieccy.

## Odwołac Karachana!

Pań Ledkiewicz, były redaktor zawieszony przez władze polskie rosyjskiego dziennika „Warszawski Głos” wystosował do redakcji „Robotnika” list, w którym przedstawiając historię powstania i istnienia tego pisma, twierdzi, że pierwotnie „Warszawski Głos” stał na platformie zbliżenia polsko-rosyjskiego, które to zbliżenie p. Ledkiewicz uważał za konieczne. Od chwili przybycia do Warszawy posła sowieckiego, Karachana, zmieniło się stanowisko pisma. Dziennik, który do tego czasu starał się informować bezstronnie o życiu w Rosji sowieckiej, stał się odrębnym organem polityki sowieckiego. Za pośrednictwem p. Mirskiego zaczęły z poselstwa napływać artykuły i informacje o charakterze wybitnie agitacyjnym. Skracanie oraz zmiany tych informacji przez p. Ledkiewicza nie podobają się panu Karachanowi, który w sposób jaskrawy niezadowolony swoje wyrażał.

Wbrew pierwotnym intencjom i założeniom „Warszawski Głos” był coraz bardziej wyszykowany w kierunku propagandy komunistycznej. Nakład w ilości tysiąca egzemplarzy wysyłany do obozów jeńców sowieckich w tajemniczy sposób dostawał się na kresy polskie i sprzedawany tam był po zachęcającej cenie 2-ech marek polskich. Zatem, pismo, pomyslane przez p. Ledkiewicza jako organ zbliżenia polsko-rosyjskiego, zamienione zostało na narzędzie wrogiej propagandy sowieckiej.

Do tego listu „Robotnik” dodaje uwagę, że mianowanie Karachana, który należy do lewicy bolszewików, ma właśnie na celu utrudnienie dobrych stosunków pomiędzy Polską a Rosją. Jeśli więc pan Cziczera nie zostanie żywi wiecary pokójowe tak, jak o tem zapewnia, to może je udowodnić przez odwołanie wojenniczego p. Karachana, który reszta w kołach bolszewickich ma ustaloną opinię elegancji, ale nie rozumu.

Do tego listu „Robotnik” dodaje uwagę, że mianowanie Karachana, który należy do lewicy bolszewików, ma właśnie na celu utrudnienie dobrych stosunków pomiędzy Polską a Rosją. Jeśli więc pan Cziczera nie zostanie żywi wiecary pokójowe tak, jak o tem zapewnia, to może je udowodnić przez odwołanie wojenniczego p. Karachana, który reszta w kołach bolszewickich ma ustaloną opinię elegancji, ale nie rozumu.

## Dyplomata polski o Rosji sowieckiej.

Współpracownik dziennika „Les dernieres Nouvelles” zwrócił się do polskiej prasy w Paryżu z prośbą o wyjaśnienie stosunków panujących między Polską a Rosją sowiecką. Jeden z dyplomatów polskich tak parolował mu co następuje:

„Duzo przewidywało się na nasze pretensje do rządu sowiektów, który obciążony jest wypełnieniem warunków pokoju w Rydze. Datą jeszcze nie uregulowaną jest sprawa jeńców wojennych, nie otrzymaliśmy należnego nam złota i parowozów. Opinje publiczną drażni w najwyższym stopniu przyjeźdźcy, jakiego doznała nasza delegacja w Moskwie, zmuszona przez czas dłuższy rezydować w pociągu.

Jednak mimo to wszystko o wojnie z sowiektami nie może być mowy. Przedewszystkiem nie jest to odpowiednia pora roku na rozpoczęcie wojny, tembardziej, że terenem wojny byłaby z pewnością pińszczyzna, prócz tego nie mamy zarówno jak i sowieci dostatecznych środków materialnych.

Oczywiście sowiecy przewidując, że nie jesteśmy zdolni do wojny mogą nas zastawkować pierwsz; omyła się jednak w swych rachubach, ponieważ w wojnie, jakaby wynika nie będziemy odosobnieni, mając tak poważną sojuszniczkę jak Rumunia. Bolszewicy zmuszeni byłiby walczyć na dwa fronty co przesądza wyniki wojny.

Na niewypełnienie zobowiązań przez bolszewików uskarża się nie tylko Polska.

Handlowa misja angielska w Moskwie ciągle na to samo narzeka, a przecież nie wynika z tego, aby Anglja miała wypowiedzieć wojnę Rosji. Musimy więc i my załatwić wszelkie konflikty na drodze dyplomatycznej.

Należy energicznie zwalczać wszelkie szerzone tendencyjne pogłoski, jakoby Francja pchała Polskę i Rumunję do wojny z Rosją, ponieważ ani Francja nie ma w tem żadnego wyrachowania, ani jak już zaznaczyłem — Polska nie pragnie wojny. (Rps.)

# TELEGRAMY.

## Echa zamachu na Naczelnika Państwa zagranicą.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Naczelnik Państwa otrzymał depesze gratulacyjne z powodu ucałowania od zamachu lwowskiego.

od p. Milleranda, od Szefa rządu francuskiego, oraz przedstawicieli innych rządów sprzymierzonych.

## Z Sejmu.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Dziś na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej poseł Buzek referował projekt ordynacji wyborczej. Postanowiono przyjąć ten projekt za podstawę dyskusji i zwolować 4 posiedzenia komisji tygodniowo

dla jaknajbardziej ukończenia pracy.

Odbyło się posiedzenie dla spraw komisji zagranicznej w sprawie wileńskiej. Posiedzenie było poufne. Wyясnił udział minister Skirmunt.

## Z Genewy.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Z Genewy donoszą: Na posiedzeniu w dniu 27 września b. r. Zgromadzenie Lig Narodów uchwaliło jednomyślnie i bez dyskusji wniosek wzywający Radę Lig Narodów, aby zwróciła uwagę mocarstw na konieczność uregulowania w najkrótszym czasie sytuacji prawnej w Galicji Wschodniej.

## Delegaci z Górnego Śląska w Genewie.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Do Genewy przybyli wezwani przez sekretarza generalnego Lig Narodów czterej przedstawiciele ludności miejscowej Górnego Śląska dla udzielenia informacji bezpośredniej o Górnym Śląsku. Skład tej delegacji jest następujący: inż. Stanisław Grabienowski, robotnik Alojzy Kur; ze strony niemieckiej przybyli: Paw. G. Isenheimer i Karger, informatorów tych przyjęli specjalnie wyznaczeni przez komisję Lig dwaj eksperci. Jeden z ekspertów jest szwajcarem, drugi czechem.

## Umowa polsko-rumuńska.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Została zawarta umowa komunikacyjna polsko-rumuńska. Dziś powróciła z Bukaresztu do Warszawy delegacja polska, która tę umowę podpisała, a to: pp. Wróbel, Kleniewski.

## Stan złota.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Według sprawozdania Polskiej Krajowej Kasy Poyczkowej na 10 września Kasa posiadała w przeliczeniu na złote marki niemieckie, złota w sumie 61,394,436 mk. 61 fen.

## Wbijanie słupów granicznych.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Polska przystąpiła do wbijania słupów granicznych na odcinku granicy polsko-rosyjskiej pomiędzy Hornowicami i Rubiezewicami.

## Posel Patek w Tokio.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Posel polski w Tokio p. Patek wręczył swe listy uwierzytelniające.

## Znamienny list papieża.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Papież przysłał list do biskupa Zmudzkiego w Kownie z powodu jubileuszu w diecezji kowieńskiej. W liście tym między innymi pisze, że uważa Kowno za tymczasową stolicę szczęśliwie odradzającej się Litwy.

## Giełda.

**WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.)**  
Na giełdzie urzędowej kurs następujący:

## Ruch powstańczy na Ukrainie.

„Ukraiński Wistnik” pisze o ruchu na Ukrainie: w gub. Poltawskiej operuje oddział powstańczy Machno liczący do 5000 kawalerzystów. Oddział walczy pod sztandarem, mającym napis: „Pierwsza Ukraińska Armia Powstańcza Machno”. W okolicach Szumyka wybuchło powstanie chłopskie dla stłumienia którego bolszewicy wysłali dwa pułki czerwonej kawalerji. W Kamieniu rozlokowani, czerwoni podchorążowie z Charkowa (600 kursystów), kursyści czerwonych dowódców z Saratowa i kursyści kursów kawaleryjskich. W gub. Poltawskiej operuje oddział powstańczy Czernego. Pod Perjasławem operuje ataman Golyj. W pow. taraszczańskim—oddziały Dereszczuka i Podkory. Pod Jampolem—oddział dr. Rabinowicza. W gm. Paszkowce wybuchło powstanie chłopów, tłumione z bezwzględem okrucieństwem przez bolszewików. (R.S.)

do Holandi	188 mk.
„ Litwy	354 „
„ Łotwy	80 „
„ Szwajcarii	198 „
„ Szwecji	228 „
„ Turcji europ.	510 „
„ Węgier	168 „
„ Anglii	312 „
„ Włoch	258 „
Ameryki	
„ Chicago	1848 „
„ New York	1578 „
„ Brooclin	1578 „
„ Japonii	3756 „
„ Palestyny	1260 „
„ Turcji Azjat.	1398 „

## Informacje.

+ **Ważne dla powracających z Rosji (r)** Uchodźcy cywilni, emigranci i zakladnicy, obywatele polscy, którzy powracają z Rosji do Białegostoku i okolic, winni się meldować w Starostwie Białostockiem, (ul. Sienkiewicza 28, pokój № 5) z dokumentami, jak: metryka urodzenia, zaświadczenie magistratu lub urzędu gminnego.

+ **Amerykański Chrześcijański Związek** młodych ludzi (American J. M. C. A.) w Warszawie otrzymał upoważnienie do nakładu kart pocztowych dla użytku uchodźców powracających z Rosji przez obozy koncentracyjne w Baranowiczach i w Równem, którym te kartom przyznane zostało równocześnie zwolnienie od opłaty pocztowej.

## W Białymstoku.

**Dziś każda meżatka jest do wzięcia.**

Tytuł obiecujący; futurystyczny. Nie wierzyć, że *dziś każda*... zajrzyć do artykułu *Niewierności małżeńskie* w „Dzien. Biał.” ułożonym; Na końcu, jak drut stoi; zaczniemy naprawę od nas samych. Pisał mężczyzna.

Takie już czasy... Równopraw ienie zrównało kobiety z mężczyznami pod każdym względem. Jak dawniej... Każdy mężczyzna był do wzięcia, tak dziś... *e contra*. Dawniej, dawniej... kobiety cierpiały, dziś, dziś... mężczyźni cierpią. Suma cierpień równoważy się, a wiadomo, że postęp społeczny możliwy jest dopiero po osiągnięciu... równowagi.

Mądrze powiedziano: zaczniemy naprawę od nas samych... wszak dziś każda meżatka jest do wzięcia. Futurysta doskonale sobie dotąd radzi — bo nie ożenił się... Ale wy biedni (w tej liczbie i rogacze) meżowie *musicie napiąć cały swój humor, aby nie przywiązania i miłości z czasów narzeczeństwa waszego, jeśli się jeszcze przedzie, nie przerwała...* Trzeba zabiegać: gościć się, myć się, zamarzyć, zatęsknić, od czasu do czasu jakąś drobnostkę utęsknionej po-

lowicy z podrobą przyniosł lub z miłości przyjechał... *Wtedy... żadna meżatka nie będzie do wzięcia* Mądrze powiedziano: zaczniemy naprawę od nas samych... Ze nie wszyscy meżowie są tego zdania co futurysta, świadczą częste i głośne wśród nieszczęśliwych, niewiernych żon żale: „Mój mąż był do niczego. Nie umiał nawet... świeczki zapalić...” Świeczki... płomyka... nawet Iskierki życia *nie umiał wydobyc z serca oddanej mi ciałem i duszą żony!* Słusznie, że cierpi!!!

„Ale, ale... niema żadnego *ale...* w czasach gdy każda meżatka jest do wzięcia...”

*Pani Bam, futurysta.*

— **Związek Ziemiaków.** W poniedziałek dnia 3 października odbędzie się zgromadzenie ogólne członków białostockiego Związku Ziemiaków.

— **Brak światła.** (K.) Miłośnicy ulic: Modlińskiej i Poprzecznej (Staropojary) zwracają się, za naszym pośrednictwem, z prośbą o kilka żarówek, gdyż częstokroć ciemności panujące w tych ulicach, a zwłaszcza w czasie niepogody utrudniają wzrost przedostanie się wieczorem do domu.

— **Jak szachrują.** Kapitan X. posłał kartki zwnoscowe magistrackie do sklepu Lejby Szaligura, przy ul. Sienkiewicza, po cukier i sól. Przytnięto cukier, w którym znalazła się domieszka spona... Sól. O fakcie takiego zafalszowania wiadomono wydziałowi zarządcy, w celu przeprowadzenia śledztwa.

— **Ujęcie bandytów.** Policja białostocka wytopiła i ujęła kilku bandytów, którzy w ostatnich czasach dokonali szeregu napadów rabunkowych w okolicach miasta.

— **(r) Za kradzież w kooperatywie kolejowej** policja aresztowała 3-ech pracowników tej kooperatywy, a mianowicie: Czerwińskiego, Mejlocha i Gobotko Józefa.

— **Możownik pod kluczem.** (r) Policja aresztowała poszukiwanego przez władze sądowe, Meissa Peisaha, który brand ciężko nizem Dawida Różniaka przy ul. Cyżańskiej № 8.

— **Kradzież.** (r) W nocy z dnia 27 na 28 b. m. na dworcu kolejowym Same Rafalko niewiadomy sprawca skradł z kieszeni portfel skórzany z dokumentami oraz czekiem amerykańskim na 45 dolarów.

— Dnia 27 b. m. ze sklepu Dawida Rabina (Giełłowa) w

czasie kupa nieznana 2 kobiety i 1 mężczyzna skradli pióra na sumę 43,000 mk.

## Teatr i kinematograf.

### Wieczór humoru.

Urządzony staraniem oficerskiej drużyny dramatycznej „Wieczór humoru” wypadł nadspodziewanie wspaniale.

Na program złożyły się dwie jednoaktówki p. t. „Na 36 i 37” i „Tajemnica” odegrane z należytą werwą i temperamentem przez panie: Hajnoszową, Chłodnicką i Karolakową, którym dzielnie sekundowali pp.: Kowalski, Słoniewski i Heliński. Na zakończenie dano dział koncertowy, na który złożyły się satyry (por. Błotnicki), deklamacje (pp. Hajnoszowej i Karolkowej), zwłaszcza wierszyk pt. „Nie wydrzeć!” wywarł wielkie wrażenie na słuchaczach.

Następnie odśpiewał kilka pieśni swojskich chór oficerski. Zasluzonemi oklaskami cieszyły się monolog: „Moryc Kwargelduft” p. Kurdybowicza i „Telefon” p. Słoniewskiego. Zakończył wieczór por. Kowalski kreacją dżada, śpiewając aktualne kuplety. Wykonanie było tak artystyczne i dowcipne, że oklaskom nie było końca, a por. Kowalski musiał się kilkakrotnie ukazywać na scenie.

Zebiana publiczność—niestety nie bardzo licznie—bawiła się znakomicie, buczącymi oklaskami dając wykonawców.

Dodać należy, że przedstawienia podobne dawane są co piątku bezpłatnie dla żołnierzy, za co specjalne uznanie należy się pp. inicjatorom.

*Ju-Ku.*

### Z kina „Rusalka”.

Otworzony niedawno kina-teatr „Rusalka”, demonstruje obecnie obraz pt. „Bezdomna”. Dobra reżyseria i znakomita gra artystów przyczyniła się do podniesienia piękna obrazu.

Orkiestra salonowa pod batutą znanego skrzypka p. Cygala, przepięknie przygrywa podczas seansów.

Dyrekcja dokłada starań, by dać obrazu o prawdziwie artystycznej treści, niestety publiczność białostocka, niechętnie przyzwyczaja się do nowości, nie bardzo tłumnie uczęszcza. Mamy jednak nadzieję, że przekażą się rychło i przychylniej powita nowe miejsce rozrywki.

## Z okolicy.

### Napad bandycki.

W Hermanówce, gm. Michałowa, w przeszły piątek do okna mieszkańca p. Lemprechta, obywatela, podeszli, jak się okazało, bandyci przebrani: policjant, żołnierz i 2 cywilów. Zameldowali, że są z policji po odebra-

nie broń. Otworono, broń odano, a wtedy... „Dzieńcie pieniądze”. Zabrano 19,000 mk. i serwis.

Przy okazji obrabowano 2 gospodarzy, zabierając od jednego i drugiego znaczne sumy pieniędzy.

## W Sejnach.

*(Kor. własna).*

Komendant powiatowej policji sejneńskiej, p. Kasprzycki, powołany został do Warszawy na wyższe studia policyjne. P. Kasprzycki pozostawia u nas dobrą pamięć, jako urzędnik bardzo energiczny.

Jego miejsce obejmuje podkomisarz z Białegostoku p. Tar-kowski.

W tych dniach zdarzył się w naszej okolicy niezwykle wy-padek zbrodniczy.

Oto we wsi Klejwy przybyło do sołtysa kilku ludzi w mundurach wojskowych i przedstawili papiery—jak się później okazało, zapewne podrobione—i żądali podwoju.

Sołtys dał im podwoję; włościanina Leonczyka. W drodze do Augustowa młodziemi żołnierzami Leonczyka zamordowali, trupa porzucili na szosie, a z wołem i koniem zbiegli.

## Z Wilna.

— General Żeligowski zachorował z powodu utworzenia się karkunkulu na szyi.

— W Wilnie założona będzie wkrótce szkoła policyjna.

— W dniu 1 października będzie w Wilnie otwarty uniwersytet robotniczy.

## Targi Wschodnie.

We Lwowie w niedzielę przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Wschodnich w obecności Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu Trąpczyńskiego, kilku ministrów z kierownikami min. przemysłu i handlu Strassburgerem na czele, uczestników Zjazdu dziennikarzy polskich, posłów, oraz kilkuset najwybitniejszych przedstawicieli sfer przemysłowych, finansowych, handlowych i politycznych Lwowa, kraju i Państwa. Z przedstawicieli obcych mocarstw brali w otwarciu udział posłowie: belgijski, bułgarski, jugosłowiański, rumuński, szwajcarski. delegacja handlowa czechosłowacka, amerykań. pułkownik Harimann, angielska delegacja handlowa i konsul angielski z Czerniowiec. U wstępu placu wystawowego powitał prezydent m. Lwowa Neuman Naczelnika Państwa poczem przez Komitetu Wykonawczego Targów Wsch. p. Turski przemówił o wartości Targów. Wskazał on na znaczenie ich, jako na otwarcie dróg

## Podwyżka taryfy kolejowej.

Pracownicy kolei żelaznych nie są w interesie skarżącej się taryfy osobowej od 1 października t. b. w znaczniejszej części to było za nierzone, a w opowicie 122 proc. z 7.50 od opłat dotąd ustalając opłaty osobowe równe w III kl. 4 km. w I klasie 12 mk. w II klasie 12 mk. w III klasie 12 mk. Ministerjum kolei żelaznych podwyższyło o 100 proc. taryfy, pobierane za biletowe, stanowiąc będą od 1 października t. b. 4 mk. od 10 km. do 10 km. w pow. kolejowych i 6 mk. w pow. kolejowych, a w związku z tym jako częściową rekompensatę proponuje o 100 proc. podwyższenie taryfy swojej odprawy, stanowiąc za zagnięcie, a węg. lub uszkodzenie bagażu, a norma ta od daty wskazanej będzie stanowiła 400 mk. (R.S.)

## Nowa taryfa telegraficzna.

Od 1 października roku bieżącego podwyższa się taryfa telegraficzna zagraniczne (R.S.)

Zmiana stawki wależy stosunek taryf polskiej do franka złożył się na jeden frank w złocie (100 mk. 90 marek polskich). Władze taryfy pobierają się w następującym wyrazu w telegramach:

Ameryka	90 mk.
„ Australja	228 „
„ Brazylja	198 „
„ Włochy	198 „
„ Czechosłow.	90 „
„ Francja	198 „
„ Holandia	228 „
„ Hiszpanja	288 „
„ Japonia	228 „
„ Włochy	288 „

DR. JOSEF KLESK.

## Po odcięciu głowy.

Choć do wielu kwestji panuje jeszcze dotąd przesąd, nie podparty niczem, a znajdujący nawet wyraz w literaturze, a należy tu między innymi sprawa opawów życia po odcięciu głowy. Niedokładne obserwacje, złudzenia, przenoszenie objawów spostrzeżonych u niższych zwierząt na człowieka; pewne fantastyczne zabytki literatury medycznej spowodowały również fantastyczne twierdzenia w tej kwestji.

A sprawa przedstawia się tu jasno. Wiemy, że istoty nisko postawione okazują wielką samodzielność swych tkanek, bo można je nawet pokrajać na kawałki (polipy, glisty) i z każdego odrodzi się nowy organizm, podobnie jak taslemiec ze swej głowy. U owadów spotykamy już pod tym względem pewne ograniczenia, bo głowa odcięta od korpusu żyć może i godzinami, ale w końcu zamiera podobnie i korpus. Lyonast przeciął osę na dwie części w przewężeniu i każda żyła 3 dni, pyszczek chwytł podane przedmioty, a żądło wysuwało się przy dotykaniu. Motyle po odcięciu głowy łączą się dalej

plciowo, a samica składa jeszcze przez pewien czas jaja. Bardzo długo okazuje po odcięciu głowy objawy życia korpus zółwia i węża, natomiast głowa zamiera rychło. Wiadomo wszystkim, jak trudno jest zabić rybę, by zupełnie się nie ruszała. Indyki, kury i gęsi mogą po odcięciu głowy biedz jeszcze długą przestreszeń, schylać się nad jedzeniem i podobne eksperymenty były ulubioną zabawą w Rzymie. Natomiast u zwierząt ssących, a zwłaszcza u człowieka, mózg potrzebuje koniecznie ciągle dowozu krwi, a już chwilowy brak tejże powoduje utratę przytomności i zemdlenie. Jaśnie wobec tego jest

rzeczą, że tembardziej po odcięciu głowy mózg przestanie funkcjonować i wykluczonym jest, by jeszcze, choć chwilę nawet, głowa zdawała sobie sprawę ze swego strasznego stanu, cierpiała, poruszała oczami świadomie i szeptała wargami. Natomiast wykonywano u zwierząt doświadczania takie, że do tętnic odciętej głowy wprowadzano sztuczną krew, czyli filozoficzny roztwór soli i wtedy przez pewien czas dawalo się utrzymać pewne odruchy np. mięśni oczu, twarzy i t. d. Odcięty korpus żyje odruchowo nieco dłużej, ale też trwa to nie zbyt długo, bo i tu następuje rychło skrwawienie, a bez krwi wszel-

kie tkanki długo żyć nie mogą. Podobnie odcięte ręce i nogi okazują tylko chwilę tak zwane włóknikowe drganie mięśni, o jakimś jednak życiu niema tu mowy. Natomiast jednak wykazano, że pewne tkanki po wycięciu utrzymać można długi czas w płynach konserwujących w takim stanie, że potem użyć ich można w potrzebie do wszczepienia w drugi organizm z czego skorzystała chirurgia, zwłaszcza przy przeszczepianiu naczyń krwionośnych. Trzyma się takie wycięte tętnice w słółku w płynie i w razie potrzeby wszczepia człowiekowi, przez co nierzadko udaje się uratować jakiś ważny uszkodzony organ.

handlowych na Wschód władających. Targi te są znakomitym środkiem dla wywozu i ekspansji polskiej produkcji przemysłowej, a zarazem i punktem przyściółowym dla handlu między Wschodem a Zachodem.

Kierownik min. przem. i handlu Strassburger wykażal w swem przemówieniu wielką wagę Targów Wsch. dla handlu i przemysłu odrodzonej Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach tych Naczelnik Państwa przeciął złotymi nożycami wstęgę, zamykającą dostęp do Targów i ogłosił Targi za otwarte. Naczelnik Państwa zwiędził następnie z towarzyszącą mu swiatą kilka poszczególnych pawilonów, przy czem okazał żywe zainteresowanie się poszczególnymi ekspozycjami. Naczelnik Państwa zwiędził przede wszystkim pawilon Banku Przemysłowego, pawilon Banku Kredytowego Ziemińskiego, dział kredytowy i dział ekspozycji rolniczych.

Duże zainteresowanie wzbudziła u Naczelnika bardzo ciekawie przygotowana wystawa prasy. Przed przystąpieniem Naczelnika Państwa do jej oglądnięcia, przedstawiciele prasy ofiarowali mu dwie teki z wyinkami artykułów dziennikarskich, dotyczących Jego osoby. O godz. 6 ej wieczorem odbył się w Ratuszu chiad, wydany na cześć Naczelnika Państwa, oraz gości targowych przez prezydenta miasta.

Sledztwo ustaliło ubytek z kas lombardu kredytowności na sumę przewyższającą miliard waluty sowieckiej. Zginął diadem, własność byłego hrabiego Szeremetijewa, w którym znajdowało się przeszło 40 karatów brylantów, naszyjnik z pereł, była własność kupca Szczukina i wiele innych przedmiotów, wedle spisu 109 karatów brylantów, 76 ziarn pereł i złoty zegarek.

Wymieniony Mikołaj Hiliński, wedle wskazówek policji fińskiej, odbywszy kwarantannę, odjechał na okęcie szwedzkim „Waza” do Niemiec i ma znajdować się w Hamburgu lub w jednym z portów morza północnego. Zawiadując o tem polecam Wam, z rozporządzenia „narkomijusta” zażądać pomocy detektywów w Berlinie dla przytrzymania Hilińskiego. Narkomijust ze swej strony urzędownie przez przedstawicielstwo niemieckie w Moskwie wszedł w kontakty z władzami niemieckimi w celu ujęcia przestępcy.

Wszystkie konieczne wydatki z tego powodu proszę ponieść na rachunek narkomijusta. Opis skradzionych kosztowności zostanie przesłany.

miliona marek. Koźmiejew był ostatkiem pozostał bolszewickiego w Warszawie.

Poselstwo bolszewickie w Warszawie zwróciło się do władz polskich o wysłanie ks. Rchadze, gruzina, który otrzymał 1.000 dolarów do wymiany, sprzeniewierzył je i uciekł.

KRONIKA EKONOMICZNA

Bank ukraiński w Berlinie. WIEN. W tutejszych kołach ukraińskich krąży pogłoski, że poseł ukraiński Wasilko zakłada bank w Berlinie.

Zakończenie strejku kolejowego w Austrii. WIEN. Zakończony tu został strejk kolejarzy; jak wiadomo strejk wybuchł skutkiem odmowy rządu zadośćuczynienia żądaniom kolejarzy wypłacenia im po 4.500 kor. dodatku proponując 50 proc. otrzymywanej pensji. Strejk był „dziki”, t. j. wbrew woli związków zawodowych. Po obopólnem porozumieniu kolejarze zgodzili się na przyjęcie po 3500 kr. dodatku drożyznianego.

Ruch portowy w Gdańsku. W ostatnim tygodniu liczba statków nadchodzących i wychodzących z portu tutejszego przenosiła każdorazowo przeszło 50. Mimo to ruch w porcie był względnie słaby, ponieważ statki głównie mniejszej pojemności szybko załatwiły pobyt w porcie. Daje się zatem już odczuwać brak większych ładunków, jakie dotychczas nadchodziły do Puzappu w zbożu, mące ry-

zu i innych artykułach. Z powodu kryzysu gospodarczego w Polsce odbyła się znaczna transporty tak żywności, jak i innych towarów z Gdańska z powrotem do Hamburga, skąd idą dalej do Czechosłowacji. Przywóz do Polski stół pod znakiem zupełnego zastoju, przybywają natomiast dość znaczne partie drzewa z Polski na wywóz.

Wolny handel w Rumunii. Rumunia zmienia swą politykę w sprawie taryfy celnej, zakazu eksportu i importu obowiązującego dotąd i przechodzi do handlu wolnego z niektórymi tylko ograniczeniami.

Ze świata.

Uchodźcy rosyjscy w Rumunii. Prasa rumuńska komunikuje, że liczba uchodźców rosyjskich, którzy przeszli Dniestr i znajdują się obecnie w Bessarabji — sięga 1 miliona osób.

Niewytłumaczone zjawisko stanowią masowe wprost w Karpaciej Rusi przechodzenie ludności na prawosławie; wzrost ten jest jeszcze intensywniej zwłaszcza w dniach ostatnich, gdzie całe gminy zbiorowo przysięgły się do wstąpienia do greckiego kościoła.

Nawa znów eksplozja w niemieckiej fabryce. Z Karlsruhe donoszą przed datą 25 b. m., że w tamtejszej fabryce chemicznej w Kleinlautenburg nastąpiła poprzedniego dnia po-

niecie eksplozja, która spowodowała śmierć kilku robotników zostało zabitych. Szkoła materialna jest bardzo znaczna.

Śmierć słynnego lotnika francuskiego. Lotnik francuski, Bernard de Remonet, który podczas wojny odniósł 18 stwierdzonych urzędowo zwycięstw lotniczych i po wojnie także lotnictwu wiernym pozostał, poniósł przed kilku dniami śmierć na polu lotniczym w Villesauvage. Remonet, liczący zaledwie 26 lat.

Jak komunikują dzienniki węgierskie, żołnierze serbscy nadali na pograniczne miasteczko Eperjepszta, porwali węgierską straż pograniczną i uprowadzili ze sobą na terytorjum Jugosławji.

Rozmaitości.

Zwycięstwo Alechina. W zakończeniu turnieju szachowego zwycięzcą jest szachista rosyjski Alechin. Rezultaty turnieju są następujące: Alechin 8 1/2, Grynfeld 8, Tartakower i Kosticz po 7 1/2, Balla 6, Huwe 5 1/2, Bogolubow 5, Bajda i Semisz po 4 1/2, Szeitner 3, Szeitner 2.

Zjazd kobiet w Szwajcarii. Dnia 25 października otwarty będzie w Bernie szwajcarski kongres związku obrony interesów kobiet.

Krol rumuński kupił w Szwajcarii zamek Weinburg, należący poprzednio do rodziny Hohenzollern Zigmaringen.

Z kraju

Po Krakowie krąży pogłoski o wielkich nadużyciach, popełnionych w urzędzie gospodarczym W. P. w dziale ubraniowym na Rakowicach. Podobno jeden z oficerów, zarządzających temi magazynami po wykryciu malwersacji popełnił samobójstwo.

Afera ta jest żywo komentowana wśród sfer wojskowych. Prawdopodobnie władze wojskowe dadzą w tej sprawie prasie wyjaśnienia, zwłaszcza że malwersacje dochodzą milionów.

Z Sosnowca donoszą: w niedzielę odbywały się w Sosnowcu, Dąbrowie, i innych miejscowościach wiece w sprawie wyborów do Kasy chorych. Na wiecach tych w kilku miejscowościach przyszło do gwałtownych starć socjalistów z komunistami. Komuniści przemawiali w dziki sposób i przedkładali antypaństwowe postulaty. Tu i ówdzie przyszło do bitki z agitatorami Trockiego. W Dąbrowie Górnicej aresztowano agitatorkę komunistyczną, która była na utrzymaniu Berlina i stamtąd przewoziła wywrotową literaturę.

W Warszawie odbył się wielki wiec anty bolszewicki, na który przybył także znany ze swojej niepoczytalności mózgowej, poseł Dąbala. Zabrał on głos i zaczął pleść bezmyślne brednie komunistyczne. Zebrani chwycili Dąbala za koltierz i wyrzucili za drzwi.

Milijardowe defraudacje komisarza bolszewickiego.

Rząd sowiecki wystal swoim agencjom zagranicznym następujące polecenie: Dnia 2 lipca b. r. przez granicę fińską przeszedł z grupą emigrantów uciekających z Petersburga, komisarz lombardu państwowego w Petersburgu Mikołaj Hiliński.

Dyplomata złodziejem.

Krak. „Kur. Lud.” pisze: Bolszewicy nie mają szczęścia do swoich dyptomatów warszawskich. Oto jeden z nich nazwiskiem Koźmiejew, drapnął z Warszawy w niewiadomym kierunku, tylko skradł przedtem kilka

Rozkład jazdy pociągów osobowych od dnia 16 IX. Odchodzą z Białegostoku do Warszawy. Poc. № 714 o godz. 2. 30, przychodzi do Warszawy Wil. o godz. 9 rano. Kurierski № 702 odchodzi 7. 5, przychodzi do Warszawy Wil. 10. 50 rano. Poc. № 712 odchodzi 11. 5 przychodzi do Warszawy Gl. o godz. 6. Poc. № 752 odchodzi 10. 35 przychodzi do Warszawy Wil. 7. 15 rano. Do Ostrołki. Poc. № 758 odchodzi na Ostrołkę o godz. 7. 40 rano przychodzi do Ostrołki o godz. 12. 38. Do Brześcia. Poc. № 51 odchodzi na Brześć o godz. 10. 45 w. przychodzi do Brześcia g. 6. 10. Poc. № 52 odchodzi na Grajewo 7. 15, przychodzi Grajewo 11. 45. Do Baranowicz. Poc. № 711 odchodzi o godz. 6. 50 w. przychodzi Baranowicze o go 7. 50 rano. Na Łosośną, Suwałki. Poc. № 713 odchodzi 4. 40, przychodzi do Suwałk 1. 30 w pol. Poc. № 751 odchodzi 8 rano, przychodzi do Łosośny o godz. 11. 20. Przybywają do Białegostoku z Warszawy. Poc. № 701 Kurierski przychodzi 10. 10 i poc. № 713 4. 20, poc. № 751 o 7 rano, p. 711 o godz. 6. 30 w. Z Ostrołki. Poc. № 759 przychodzi o godz. 1. 05 w nocy. Z Brześcia. Poc. № 52 przychodzi o godz. 7. 05 rano. Z Grajewa. Poc. № 51 przychodzi o godz. 9 w. Z Baranowicz. Poc. № 712 przychodzi o godz. 10. 45 rano. Z Suwałk. Poc. № 714 przychodzi o godz. 2. 30 w nocy. Z Łosośny. Poc. № 752 przychodzi o godz. 9. 40 wieczorem.

DOM HANDLOWY Bracia Głowińscy Białystok ulica Rynek Kościuszki № 9. POLECAJĄ HURTOWY I DETALICZNY DUŻY WYBÓR WÓDEK, WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH 10 oraz Przedstawicielstwo fabryki Gilz „SONOL”

ZAKŁAD FRYZJERSKI przy ul. Warszawskiej 42. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania z najgustowniejszym urządzeniem salon, wraz z pokojem umiłowanym przy salonie. — Cena bardzo przystępna. — Wiadomość na miejscu. 29

JUBILER przyjmuje różne obstarunki i reperacje po cenach bardzo przystępnych. ul. Sienkiewicza 41.

Dr. D. Kanel Spec. chorób bezwzględnych. Przyjmuje od g 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wiecz. Ul. Sienkiewicza 37, II piętro 3

DOKTOR Aleksander Gurwicz specjalista od chorób skórnych i wenerycznych. powrócił i wzoował przyjęcia chorzy od 10-11-4-8. UL. LIPOWA 17.

Dr. J. WALEWSKI Choroby włosów, skórne i weneryczne Rynek Kosciuszki 5 przyjmuje od 5-ej do 7-ej wiecz. 24

Dr. M. Kanel specjalista od chorób wenerycznych, 5 skórnych i włosów. przyjmuje od 8-12 i 5-8 dzieci i kobiety 1-2 pp. Osobne wejście Sienkiewicza 37 parter

Drobne ogłoszenia. pokoju, ewent. dwu z kuchnią lub prawem używania trzeje, poszukuje małżeństwo bezdzietne. Adres: Kurdybawicz, ul. Wiktorja 5. potrzeba nauczycielka języka francuskiego. Oferty składac w Red. kwi Kurjera 22

Sprzedaje się piwniarnia wraz z kawalarnią. Białystok — Dowlidy. Nowo-Warszawska 15. Wiadomość w miejscu. 22

2-3 pokoje poszukiwane w środkowej sieni, dam odstępnie. Oferty Hotel Ritz, pokój № 417.

Zgubione świadectwo za № 297, wydane przez Polsko-Baltyckie T-wo, Oddział Białostocki, na sumę mk. polsk. 1288 5 proszę liczyć nieważnym.

Zgubiono legitymację z polską na Władysława Koncickiego, ul. Straszycza 19. 25

Zgubiono świadectwo z Przemysłu, na kawiarnię i jadłodajnię na imię Konstant. Dimitrejewa, zam. przy ul. Pałacowej, w Białymstoku. 26

Zgubiono paszport i legitymację kolejową za № 5097 na imię Leonja Inarskiego. 26

Przenumeracje „Kurjer Białost.”